

# RAPORT

## o Stanie Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP  
Pawła Skuteckiego  
marzec 2016

## Spis treści

Słowem wstępu .....	2
Analiza stanu faktycznego .....	2
Analiza SWOT .....	3
Na skraju bankructwa.....	3
Niski poziom życia.....	4
Niski poziom debaty publicznej .....	5
Błędna polityka .....	6
Czy nam się to województwo opłaca? .....	7

## Słowem wstępu

Nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku we Włocławku jest dowodem na to, iż kujawsko-pomorskie znajduje się w kryzysie politycznym. W Bydgoszczy i w północno-zachodniej części województwa mówiliśmy o tym już od dłuższego czasu. Skutecznie przysłaniała te głosy jednak propaganda sukcesu. Co roku władze województwa dbają o duży rozmach przy obchodach święta województwa, gdzie owa propaganda sukcesu jest szczególnie obecna. Niestety unika się rzeczowej dyskusji nad stanem naszego województwa. Jak wynika z różnego rodzaju zestawień, należymy do najsłabszych regionów w Unii Europejskiej.

Problemy się nawarstwiały i dzisiaj kryzys wewnątrz wojewódzki zauważa nawet marszałek. Obawiam się jednak, że zaproponowana przez niego debata będzie dość powierzchowna, z uniknięciem kluczowych zagadnień. Odbieram to jako próbę kupienia sobie czasu. My natomiast coraz częściej powinniśmy zadawać sobie pytanie – czy kujawsko-pomorskie przy obecnej formie sprawowania rządów ma jakąkolwiek przyszłość?

Chcąc wziąć udział w takiej debacie, wraz ze swoimi współpracownikami przedstawiam niniejszy raport, który ma pokazać w jakim miejscu znalazło się kujawsko-pomorskie i jakie są przed nami perspektywy.

Posel na Sejm RP  
Paweł Skutecki

## Analiza stanu faktycznego

### Analiza SWOT

Mocne strony	Słabe strony
Dość gęsta sieć osadnicza, w szczególności w zachodniej części województwa	Wysoki jak na warunki polskie poziom bezrobocia i niższy poziom życia niż w innych regionach kraju
Pozostała po zaborze pruskim sieć linii kolejowych	Brak spójności wewnątrz województwa
Rozwinięte rolnictwo	Niewykorzystany potencjał linii kolejowych
Atrakcyjne położenie nad dwoma najważniejszymi w kraju drogami wodnymi E-40 i E-70	Dwustolecie - duopolis
	Województwo mało atrakcyjne dla młodych
Szanse	Zagrożenia
Centralne położenie województwa w kraju	Dwustolecie – duopolis
Polityka rządu nakierowana na większy udział dróg wodnych	Kontynuowanie błędnej polityki dążenia do utworzenia Duopolis, niesprzyjającej zrównoważonemu rozwojowi województwa
Wykorzystanie potencjału metropolitalnego Bydgoszczy	Ryzyko bankructwa
Rozwój lotniska	Niekorzystne perspektywy demograficzne

### Na skraju bankructwa

W ocenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, która opiniowała budżet województwa na rok 2016, do przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika zadłużenia zabraknie nam w bieżącym roku zaledwie 0,31%. Sytuacja z „nożem na gardle” będzie utrzymywać się jak wynika z Wieloletniej Perspektywy Finansowej przez kilka lat. W roku 2016 od dopuszczalnego wskaźnika dzielić będzie nas zaledwie 0,14%.

Istnieje ryzyko, że założenia finansowe nie zostaną jednak po stronie dochodów wykonane i wówczas dopuszczalny wskaźnik zadłużenia możemy przekroczyć jeszcze w tym roku. Twórcy budżetu szacują, że przychody z tytułu podatku PIT wzrosną nawet o 20%, co nawet zdaniem radnych koalicji jest przewidywaniem bardzo optymistycznym.

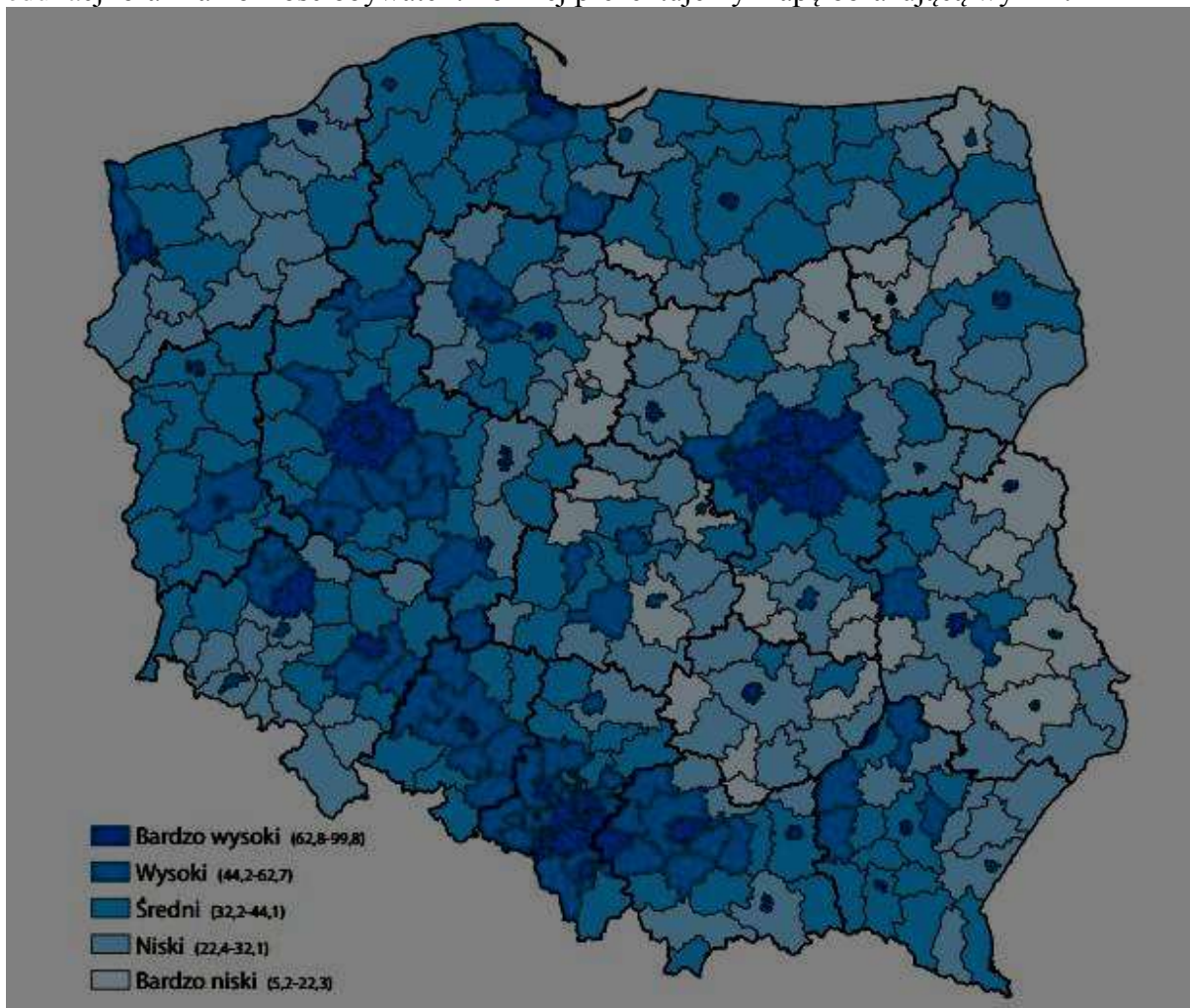
*Muszę powiedzieć, że to plan bardzo ambitny i tak właściwie, bez zmiany tej ustawy o dochodach województwa, niestety mało realny. Bo, albo wymagający olbrzymich cięć wydatków, na które tak naprawdę nie jesteśmy gotowi, albo wprowadzenie innego scenariusza, który jest dość powszechnie stosowany w województwie. Na pewno państwo wiedzą, jak województwa radzą sobie w takiej sytuacji i nie będę tego tematu w szczególności rozwijał. Jest to na pewno scenariusz gorszy – przewodniczący komisji finansów Leszek Pluciński (źródło: Protokół nr XV/15 z XV Sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w dniu 21 grudnia 2015 r.)*

## Przyczyny stanu rzeczy

Niestaranne kontrolowanie wydatków bieżących, chociażby poprzez powoływanie nowych instytucji kultury.

## Niski poziom życia

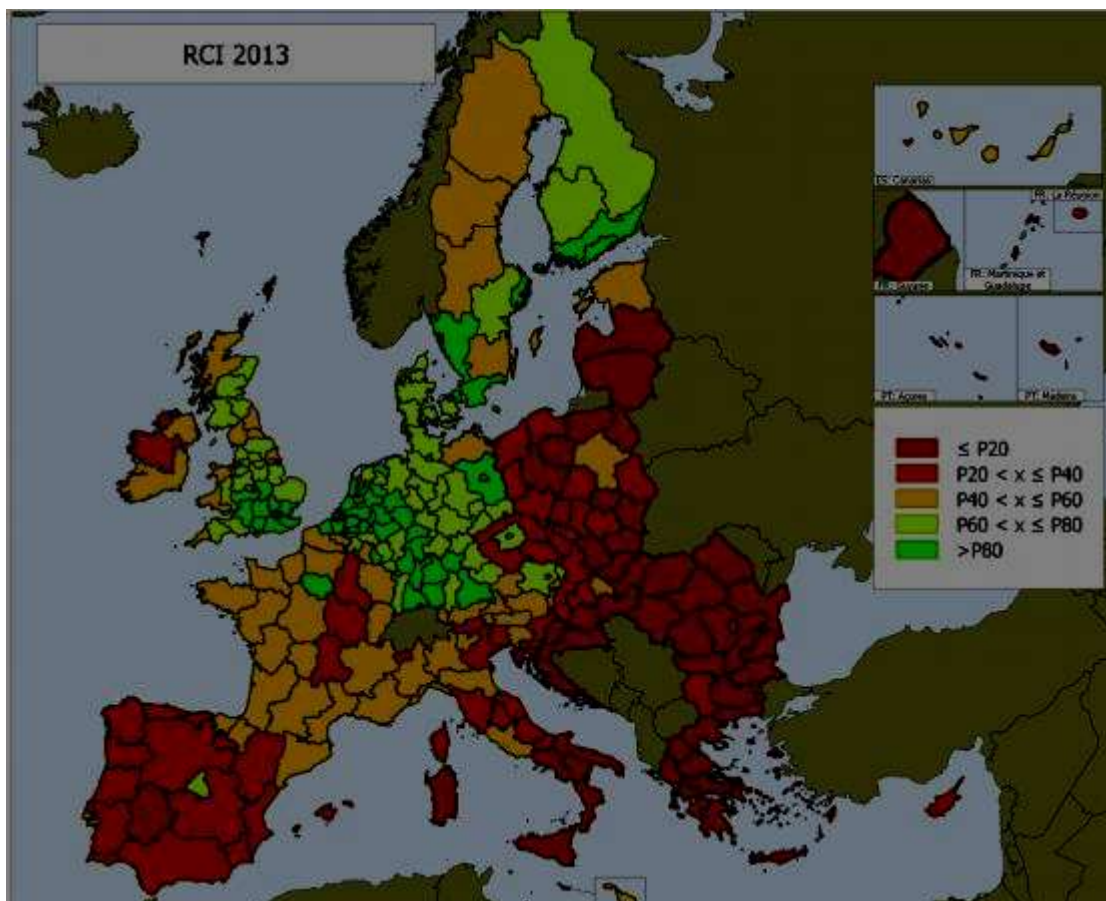
W 2012 roku Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przy współpracy z ONZ opracowało raport oceniający wskaźniki rozwoju społecznego. Badano dostępność służby zdrowia, dostępność edukacji oraz zamożność obywateli. Poniżej prezentujemy mapę obrazującą wyniki:



Na 100 punktów województwo kujawsko-pomorskie otrzymało 41,22, co daje nam 13-tą lokatę przed lubelskim, łódzkim i świętokrzyskim. Najwyżej oceniono u nas służbę zdrowia na 49,17 punktów, najgorzej wypadła zamożność mieszkańców 33,67.

Przyglądając się tej mapie możemy dojść do wniosku, iż jesteśmy województwem trzech prędkości. Powyżej 50 punktów sklasyfikowane zostały bowiem tylko miasta Bydgoszcz i Toruń. Żaden z powiatów naszego województwa nie znalazł się w pierwszej 30-tce, za to trzy powiaty (włocławski, lipnowski i rypiński) zakwalifikowano do najgorszych w kraju.

Warto przyjrzeć się również Indeksowi Konkurencyjności Regionalnej UE: RCI 2013, opracowany został przez Komisję Europejską dla całej wspólnoty. Kujawsko-pomorskie zajęło w nim 226 lokatę (gorsze było tylko warmińsko-mazurskie). W porównaniu z rokiem 2010 spadamy o 4 lokaty.



Od wielu lat kujawsko-pomorskie kojarzone jest również z wysokim bezrobociem. Pod koniec stycznia 2016 roku (dane GUS) bezrobocie rejestrowane w kraju wyniosło 10,3% , w kujawsko-pomorskim wyniósł on 13,9, co daje nam trzecią lokatę od końca. Porównując z poprzednimi latami sytuacja w tej materii i tak się poprawiła, co w dużej mierze związane jest z rozwojem gospodarczym Bydgoszczy.

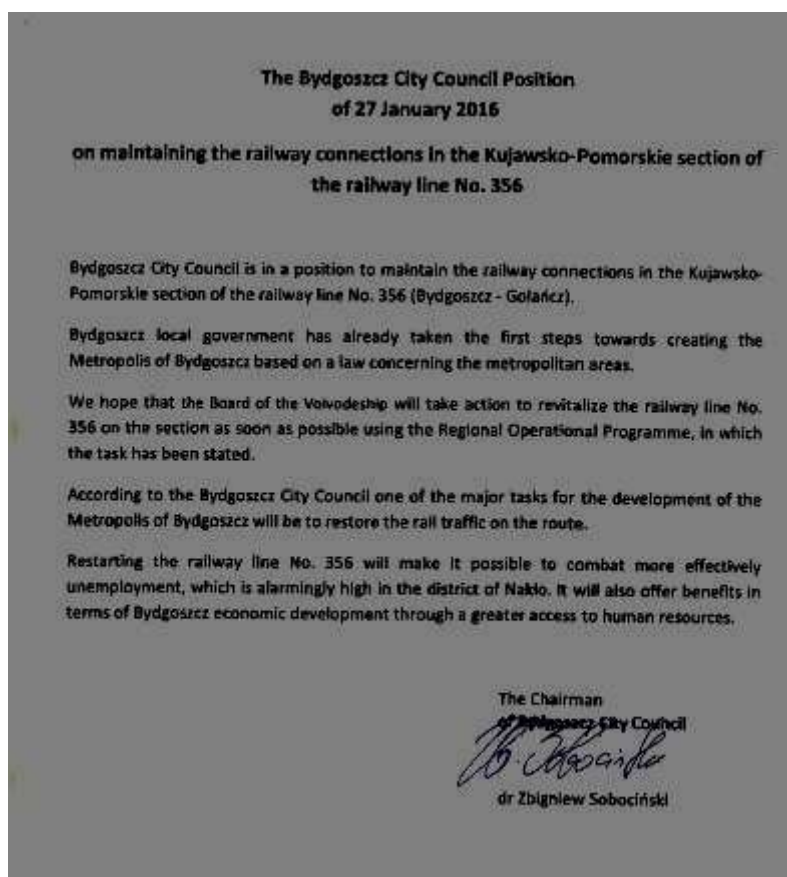
### **Przyczyny stanu rzeczy**

Bezrobocie w Bydgoszczy pod koniec stycznia wyniosło 5,7%, co uznać można za stan bezrobocia higienicznego. Miasto zaczyna mieć problemy z brakiem kadr, stąd też wzmacnianie powiązań Bydgoszczy z jej obszarem funkcjonalnym pozwoliłoby zmniejszyć bezrobocie w okolicznych powiatach, gdzie jest ono wciąż bardzo wysokie.

### ***Niski poziom debaty publicznej***

W grudniu poseł Paweł Skutecki interweniował u Ministra Spraw Wewnętrznych w związku z brakiem publikacji zarządzeń w Biuletynie Informacji Publicznej. Problemów związanych z funkcjonowaniem lokalnej demokracji jest znacznie więcej. Słowo „okrągły stół” z ust marszałka pada od 2014 roku, gdy przy dyskusji nad tzw. planem transportowym, obiecał takie spotkanie dla samorządowców i NGO. Do takiego spotkania nigdy nie doszło, za to Zarząd Województwa podjął politykę faktów dokonanych. Głos samorządowców i organizacji społecznych został dopiero uwzględniony po interwencji Komisji Europejskiej, która wymusiła w Regionalnym Programie Operacyjnym ujęcie części odrzucanych przez marszałka inwestycji.

Dzisiaj się jednak okazuje, że marszałek nie respektuje tych ustaleń z Komisją Europejską, o czym świadczą zapisy Planu Spójności Komunikacyjnej Drogowej i Kolejowej. Pokłosiem takiego działania jest skierowanie przez Radę Miasta Bydgoszczy stanowiska do Jeana-Claude Junckera, przewodniczącego KE:



Zdaniem samorządowców zapisy wspomnianego Planu Spójności Komunikacyjnej Drogowej i Kolejowej już dzisiaj wywołują obawy, iż fundusze unijne w perspektywie 2014-2020 nie będą podzielone sprawiedliwie. Gdy w perspektywie 2007-2013 priorytetowo traktowano drogi komunikujące z budową autostradą A1, w tej perspektywie drogi łączące z planowaną drogą S-5 mają już mniejszy priorytet.

### **Przyczyny stanu rzeczy**

Brak woli politycznej.

### **Błędna polityka**

Przyczyn tak wysokiego poziomu rozwarstwienia w województwie należy szukać w błędnej polityce, która prowadzona jest od kilkunastu lat. Wszystkie dokumenty strategiczne zakładają realizację celu politycznego jakim jest utworzenie metropolii bydgosko-toruńskiej. Taka sugestia zawarta jest chociażby w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2020 roku, która została przyjęta uchwałą nr XLI/693/13 z dnia 21 października 2013. Autorzy strategii powołują się na zapisy Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, ten dokument powstał jednak po wcześniejszej konsultacji z Urzędami Marszałkowskimi.

Dla realizacji tego celu powstało BiT City, czyli szybka kolej łącząca Bydgoszcz z Toruniem. Sama inwestycja związana z modernizacją linii kolejowej nr 18 oraz budową linii tramwajowych, nie jest przez nas kwestionowana. Niemniej jednak problemem, naszym zdaniem, jest małe zainteresowanie podróżnych tą trasą. Pokazuje to, iż próba łączenia na siłę Bydgoszczy i Torunia w jeden organizm jest pewną utopią. Dzisiaj dla walki z problemem bezrobocia trzeba komunikować Bydgoszcz i Toruń z ich obszarami funkcjonalnymi. Zabiegi o lepsze skomunikowanie Bydgoszczy z powiatami: nakielskim, sępoleńskim, żnińskim czy inowrocławskim, mają służyć walce z bezrobociem w tych miastach oraz powiększaniu potencjału gospodarczego Bydgoszczy.

*Rozpoczęcie prac studialnych związanych z realizacją szybkiego połączenia szynowego Bydgoszczy i Torunia („tramwaj regionalny”) - czy ten postulat utworzenia konkurencyjnego dla BiT City tramwaju to jakiś żart polityczny?*

NIE! To zadanie zapisane w przyjętej przez Sejmik Województwa strategii. Świadczy to tylko o pewnym oderwaniu rządzących od rzeczywistości. Równocześnie ta sama strategia nie przewiduje chociażby rewitalizacji linii kolejowej nr 356 z Bydgoszczy do Szubina i Kcyni, co pozwoliłoby zaktywizować zawodowo mieszkańców tego powiatu o wysokim bezrobociu.

### **Czy nam się to województwo opłaca?**

Jeżeli dotychczasowa koncepcja kierowania województwem będzie się utrzymywać, to pytanie będzie stawało się coraz bardziej aktualne.